

Wersja elektroniczna na stronie

www.jas24info.pl

Co dalej z byłą szkołą przy ul. Kaszubskiej?



Rozmowa z radną
MAŁGORZATA FILIPOWICZ

str. 3

Mieszkańcom Jastrzębia-Zdroju wiary, nadziei i miłości

życzy redakcja „Naszego Jastrzębia”



GKS 1962 Jastrzębie



Koniec przygody

str. 15

Ważne słowa arcybiskupa Wiktora Skworca w Jastrzębiu-Zdroju



Od górników uczymy się solidarności i odpowiedzialności

str. 10

REKLAMA

„MIODOWY RAJ”
U nas w ferie wnuk gratis

560 zł

dla emeryta, rencisty
8 dni z wyżywieniem
z 40% dofinansowaniem.

Możliwość dowozu gratis.



tel. 33 870 30 50

Przedwyborcze przymiarki, czyli marketing polityczny

ANNY HETMAN

str. 6

PONADTO W DODATKU

FEDRUJEMY

To był ciężki, ale dobry rok

Jastrzębska Spółka Węglowa kończy rok w optymistycznym nastroju, o wiele lepszym, niż w styczniu, kiedy realna była wizja upadku firmy. str. 7

Fiskus na miarę możliwości

„Eksperci”, którzy lamentują nad każdą złotówką dotacji do polskiego węgla nie powinni zapominać, że w ciągu ostatnich pięciu lat górnictwo przekazało do budżetu państwa 45 mld zł. str. 8-9

Unia poszła po rozum do głowy

Komisja Europejska pozwoli Polsce wydać 7,95 mld zł na pomoc dla zamykanych kopalń. Sprawa nie była oczywista. Ostro protestowała słowacko-czeska spółka Arca Capital. str. 8-9

Klimatyczna zmowa?

Teoria o wpływie człowieka na ocieplenie klimatu jest mocno naciągana i nieoparta konkretnymi dowodami. str. 9

REKLAMA

Hotel Restauracja Pałac Borynia

Spotkajmy się w świątecznej atmosferze w gronie najbliższych, przyjaciół i współpracowników.
Spotkania i uroczystości rodzinne.
Eventy firmowe, szkolenia, konferencje, catering.
CZYNNE CODZIENNIE. ZAPRASZAMY!

Jastrzębie-Zdrój, ul. Zamkowa 5
tel. 32 471 94 74
www.palacborynia.pl



filarem

pod **T**emat felietonu narzucił się sam. Od ósmego listopada, z różnym natężeniem z każdego nośnika informacji bije po oczach i uszach tylko jedno słowo: Trump! Jak tu nie polubić nowego prezydenta USA, skoro z jego wyborem nie chcą się pogodzić Lady Gaga, Aleksander Kwaśniewski, Martin Schulz, Gazeta Wyborcza i Jolanta Pieńkowska z TVN. Występ tej ostatniej podczas wieczoru wyborczego zapewne przejdzie do historii, a raczej hysterii show biznesu. Z relacji Pieńkowskiej wynikało, że koniec świata to pikus w porównaniu z tym, co zgotuje nam Trump. Dziennikarka dramatycznym głosem pytała: a co będzie teraz z Hilary Clinton? Jak to co? Trump każe ją żywcem pogrzebać na dzień Wielkiego Kanionu. Z kolei Grzegorz Schemata przekonuje, że Amerykanie zagłosowali wbrew elitom. Warto zapytać lidera PO, jaka jest jego definicja elity? Rozumiem, że elita dla niego są redaktorzy upadającej „Gazety Wyborczej”, a taki dziennikarzyna jak ja, który nie płacze za Obamą i Clintonową, to prowincjonalny burak. Przekaz Trumpa jest oczywisty i niestety prawdziwy. Europa, jeżeli chce być potęgą, musi wziąć się za siebie, a nie wisieć na łasce USA. Po co Ameryka ma się martwić np. Szwecją, skoro ten kraj sam się o siebie nie martwi i wydaje na integrację imigrantów więcej, niż na obronę narodową. Unia Europejska liczy pół miliarda ludzi i ma tyle kasy, ile nikt na świecie. Ale nie jest globalną potęgą i nigdy nią nie będzie, jeżeli nie zajmie się naprawdę ważnymi sprawami i nie przestanie martwić się o klimat, uchodźców czy polski trybunał konstytucyjny.

filar

Remontują i leczą

W wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 2 w Jastrzębiu Zdroju na niektórych oddziałach trwają remonty. Są wymieniane drzwi, malowane ściany. Takowe działania trwają także na 10. piętrze szpitala,

czyli na Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej. - *Przyjdźcie Państwo i zobaczcie tu zdjęcia, na własne oczy zobaczcie, co tu się dzieje. Chorzy ludzie, w stresie czekają na zabiegi, leżą po operacjach, a oni tu framugi ze ścian wyrwywają. Wszędzie się unosi*

pył i trwa notoryczny hałas. Jak tak można postępować. Jak się remontuje oddział, to chyba nie należy przyjmować na niego pacjentów? - zadzwonił zdenerwowany pacjent z jastrzębskiej urazówki. Inne zdanie ma na ten temat dyrekcja i personel palcówki.



zamknąć oddział i go wyremontować, ale co wówczas byłoby z pacjentami, którzy czekają na planowane operacje. Czas oczekiwania wydłużyłby się jeszcze bardziej. (BL)

ALICJA BROCKA,
rzecznik prasowy Szpitala
Specjalistycznego nr 2
w Jastrzębiu-Zdroju.

- *Wiemy, że leczenie i przebywanie w szpitalu, w trakcie remontu nie jest sytuacją komfortową. Chcielibyśmy przeprosić wszystkich pacjentów za niedogodności, jakie niesie za sobą ta sytuacja. Jednakże nie mamy wyjścia, musimy przyjmować pacjentów. Jednocześnie chciałbym zapewnić, że dokładamy wszelkich starań, by prace budowlane były jak najmniej uciążliwe dla pacjentów.*

REKLAMA

Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia

PUNKT KURIERSKI



życzy swoim Klientom,
by nadchodzące
Święta Bożego Narodzenia
przyniosły Państwu
wiele szczęścia, wiary i nadziei,
a także by pomyślność
nie opuszczała Was przez każdy
dzień Nowego Roku.

Mazowiecka 2, tel.: 790 379 000
www.jastrzebiezdroj.speedpak.net

Remont remontem, a pacjentów trzeba przyjmować i wykonywać planowane operacje i zabiegi. Dwójka jest jedynym specjalistycznym szpitalem w mieście. Oczywiście, wszyscy woleliby

REKLAMA

POMOC PRAWNA

DLA OSÓB PRYWATNYCH ORAZ FIRM
mgr Szymon Klimczak



Pojedyncze lub stałe zlecenia.
Porady, opinie,
sporządzanie pism,
prowadzenie spraw...

ATRAKCYJNE STAWKI I CENY!

Jastrzębie-Zdrój
ul. Harcerska 3
tel. 727-923-879

Zadzwoń i umów się na dogodny termin!

**PAPIEROWE WYDANIA „NASZEGO JASTRZĘBIA”
KOLPORTUJEMY W BLOKACH TRZECH JASTRZĘBSKICH
SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH: JAS-MOS, NOWA I GSM.
DOCIERAMY TAKŻE DO SOŁECTW. MIEJSCA,
W KTÓRYCH MOŻNA OTRZYMAĆ NASZĄ GAZETĘ:**

CENTRUM

- Kopalnia Formy, ul. Prosta 4
- DZIELNICA ZDRÓJ**
- Spółdzielnia Mieszkaniowa JAS-MOS, ul. Słoneczna 18 A
- Sklep „POLOmarket”, ul. 11 listopada 2
- Sklep „Freshmarket”, ul. 1-go Maja 2-8
- Sklep WALDI, ul. Broniewskiego 1G
- GS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” Dom Handlowy „KŁOS”, sklep spożywczy, ul. Kościuszki 21

SOŁECTWO BZIE

- Sklep spożywczo-przemysłowy „U Róży”, ul. Świerczewskiego 266
- Sklep Lewiatan, ul. Stawowa 2
- Sklep spożywczy (Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska), ul. Rostków 9
- Sklep Spożywczy „ABC”, ul. Świerczewskiego 63

SOŁECTWO BORYNIA I SKRZECZKOWICE

- Sklep Lewiatan, ul. 3-go Maja 109
- Sklep spożywczy, ul. Powstańców 287
- Sklep Lewiatan, ul. Świerklańska 87

SOŁECTWO RUPTAWA

- Sklep spożywczy „Moje Delikatesy”, ul. Cieszyńska 116 A
- Sklep spożywczy „BONUS” Nr. 5, ul. Płonki 1
- Auto Serwis - Technika Grzewcza „FOX”, ul. Cieszyńska 186A
- Centrum Ogrodnicze „Pomarańczowy Ogród”, ul. Cieszyńska 87A

SOŁECTWO SZEROKA

- Delikatesy PIKO market, os. 1000-lecia PU-3
- Sklep spożywczy, os. 1000-lecia 5 lok.10
- Sklep spożywczy, ul. Powstańców Śl. 97
- Sklep rolno-spożywczy, ul. Powstańców 74

SOŁECTWO MOSZCZENICA

- Sklep Lewiatan, ul. Komuny Paryskiej 1
- Sklep spożywczy i przemysłowy, ul. Wiejska 29
- Sklep spożywczy, ul. Wiejska 13B
- Sklep spożywczy, ul. Wiejska 17c

ZEBRZYDOWICE

- Fauna i Flora (przy rondzie), ul. Słowackiego 2A

NASZE
Jastrzębie

Wydawca:
F-Press, 43-190 Mikołów, Rynek 18,
redakcja@naszagazeta.info, naszejastrzebie@naszagazeta.info
Redaktor naczelny: Jerzy Filar
Sekretarz redakcji:
Beata Leśniewska tel.: 32 209 18 18, 509 797 881
Redaguje zespół.

REKLAMA:
Mariola Szołtys
606 221 496, reklama1@naszagazeta.info
Sebastian Sroślak
790 887 729, reklama@naszagazeta.info
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.



Miasto chce sprzedać developerowi budynek dawnej szkoły przy ul. Kaszubskiej. Radni mają inny pomysł.

Co z tym zrobić?

Gmach niszczeje i mamieje. Im dłużej budynek stoi pusty, tym większe będą koszty powtórnej adaptacji. Taki stan rzeczy denerwuje naszych Czytelników. W ostatnim czasie

dostaliśmy wiele listów i telefonów w tej sprawie.

Poprzednie władze wstępnie planowały, aby powstał tam ośrodek interwencji kryzysowej z mieszkaniami, przeznaczonymi do

krótkoterminowego użytkowania. Takie lokale są potrzebne, m.in. kiedy dochodzi do eksmisji, brakuje mieszkań socjalnych bądź gdy miasto musi zadbać o dach nad głową dla poszkodowanych, w wyniku jakichś dramatycznych sytuacji. Projekt upadł wraz ze zmianą władz miasta. Prezydent Anna Hetman ma inny pomysł. Chce sprzedać teren developerowi. W miejsce szkoły powstałaby prywatne, czyli drogie mieszkania. Większość radnych protestuje przeciwko tym planom i chce przywrócić budynkowi przy Kaszubskiej społeczne funkcje.

nie wolno, a przy Kaszubskiej pasuje? Poza tym, jaki jest sens budowania w Jastrzębiu-Zdroju komercyjnych, drogich mieszkań. Dla kogo jest ta oferta? Społeczeństwo uboższe, coraz trudniej uzyskać kredyt hipoteczny. Akurat mieszkań, do kupna i pod wynajem, w naszym mieście nie brakuje.

- Co Pani proponuje w sprawie budynku przy Kaszubskiej?

- Część radnych chce, aby dawnej szkole przywrócić funkcje społeczne. Na parterze znalazłoby się miejsce dla organizacji pozarządowych, a piętra można zaadaptować na cele mieszkaniowe, ale nie komercyjne lecz komunalne. W naszym mieście jest sporo rodzin, których nie stać na oferty komercyjnych developerów. Tym ludziom miasto musi pomóc. Także dzięki programowi „500+”, poprawiła się sytuacja materialna wielu rodzin. Dajmy im szansę przy ul. Kaszubskiej. Z tych mieszkań mogłoby także korzystać działacze dawnej, opozycyjnej „Solidarności”, którzy znajdują się w trudnej sytuacji.

- Ilu jest byłych opozycjonistów, którym należy znaleźć dach nad głową?

- To jest dobre pytanie. Prezydent Hetman planuje w Zdroju budowę okazałego Domu Solidarności za kilkadziesiąt milionów złotych, choć nikt nawet nie

wie, ilu ludzi chciałoby w nim zamieszkać. My proponujemy zrealizowanie idei Domu Solidarności w bardziej ludzkim, a nie pomnikowym wymiarze. Solidaryzujemy się także z jastrzębskimi rodzinami, które zasługują na godne życie. W budynku, oczywiście znalazłoby się także miejsce na izbę tradycji „Solidarności”.

- Prezydent Hetman twierdzi, że budynek jest ruiną, a jego adaptacja na potrzeby, o których Pani mówi, kosztowałoby ponad 6 mln zł. Miasta na to nie stać.

- Byliśmy tam niedawno z grupą radnych. Budynek dawnej szkoły wcale nie jest ruiną. Są nowe okna. Widać, że tych pomieszczeń, w tym świetlicy, sali gimnastycznej i kuchni, nie użytkowano od lat, ale nie ma śladów zniszczeń czy dewastacji. Złożyłam interpelację z pytaniem o szczegółowe dane techniczne. Ile instalacji należy odtworzyć? Jaki był koszt mediów, w czasach, kiedy funkcjonowała tutaj szkoła? Poprosiłam o informację, jakie prace remontowe i konserwacyjne były przeprowadzone po zamknięciu obiektu. Nie odpuścimy tej sprawy. Budynek przy ul. Kaszubskiej należy do gminy i został zbudowany z pieniędzy podatników. Niech nam służy dalej.

Rozmawiał: Jerzy Filar

Solidarność w ludzkim, a nie pomnikowym wymiarze



Rozmowa z radną MAŁGORZATĄ FILIPOWICZ

- Co się dzieje z budynkiem dawnej szkoły przy Kaszubskiej?

- Dostaliśmy nieoczekiwane, temat dawnej szkoły przy ul. Kaszubskiej odżył we wrześniu tego roku, za sprawą szukania siedziby dla organizacji pozarządowych. Społecznicy szukali dla siebie miejsca w Jastrzębiu-Zdroju. Prezydent Anna Hetman zaproponowała budynek po Akademii Górni-

czo - Hutniczej w Zdroju. Trochę mnie zdziwiła ta lokalizacja i zaproponowałam organizacjom pozarządowym lepsze miejsce.

- Budynek dawnej szkoły?

- Tak. Zasugerowałam, że nieużytkowany budynek przy ul. Kaszubskiej jest dla nich idealnym miejscem. Przedstawiłoby organizację pozarządowych

od razu poszli z tym pomysłem do prezydent Anny Hetman, od której usłyszeli, że kupnem terenu zainteresowanych jest trzech developerów.

- Uważa Pani to za zły pomysł?

- Miasto jest niekonsekwentne, ponieważ niedawno zablokowało jastrzębskiemu developerowi budowę budynku mieszkalnego w Zdroju. Tam

REKLAMA

Honorowa Szpada Górnicza dla Prezesa PEC w Jastrzębiu-Zdroju

19 listopada, w myśłowickiej cechowni kopalni KWK „Wesoła” odbyła się XXIV Biesiada Gwarecka zorganizowana przez Międzyzakładową Organizację Związkową NSZZ „Solidarność” KWK „Wesoła”, na którą zaproszenie otrzymał Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. w Jastrzębiu-Zdroju.

Zwyczaj organizowania gwareckich biesiad sięga w Europie XVIII - XIX wieku. W Polsce ta obrzędowość górnicza była kształto-

Uroczystość jest znakomitą formą kontynuacji tradycji i zwyczajów, jakim górnicy pozostają wierni od kilkadziesiątu dekad. Organizowanie

bary. Dziś to górnice święto jest obchodzone we wszystkich kopalniach, a karczma piwna jest w naszej ojczyźnie szczególnie cenną i pielęgnowaną barbórkową tradycją obyczajowości górnicej.

Po otwarciu gwareckiej uroczystości następuje część oficjalna, w trakcie której bracia górnicy wręczają odznaczenia i wyróżnienia zasłużonym górnikom oraz ludziom, którzy przysłużyli się ich wspólnocie. Wśród odznaczonych podczas XXIV Biesiady Gwareckiej KWK „Wesoła” zorganizowanej przez MOZ NSZZ „Solidarność” znalazł się Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Jastrzębie-Zdrój, Pan Paweł Szczeszek.

Tradycja wręczania honorowej szpady pochodzi z dawnych czasów, kiedy to białą broń nosili ludzie wolni oraz wykazujący się szlachetnością wobec innych. Obecnie szablą od-



Od lewej stoją: Ksiądz Jarosław Wolski, Wiceminister Sprawiedliwości RP Michał Wójcik, Prezes PEC w Jastrzębiu - Zdroju Paweł Szczeszek.

PAWEŁ SZCZESZEK,

Prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A.:

- Serdecznie dziękuję braci górnicej „Solidarności” za zaproszenie mnie na tak szczególną na Górnym Śląsku uroczystość oraz tradycyjną biesiadę. Wzięcie udziału w tym gwareckim święcie oraz otrzymanie tego ogromnego wyróżnienia, to dla mnie niezwykły zaszczyt. Jeszcze raz pragnę złożyć wszystkim górnikom najlepsze życzenia. Szczęść Boże.

wana w XX wieku, głównie w krakowskiej AGH oraz kontynuowana wśród jej absolwentów realizujących się później w zawodzie.

gwareckich biesiad, spotkanie się po ciężkiej pracy na kopalni, wiąże się przede wszystkim z obchodami święta patronki górników - św. Bar-

znaczani są ludzie wyróżniający się swoją postawą wobec społeczności górnicej. Przywilej jej wręczania, a następnie przypinania zarezerwowany jest tylko dla najzaciewniejszych przedstawicieli bractwa.

Prezes Zarządu PEC Jastrzębie-Zdrój Honorową Szpadą Górniczną za zasługi dla rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej został odznaczony osobiście przez Przewodniczącego MOZ NSZZ „Solidarność” Pana Adama Bydźrę.

REKLAMA

Przed nami okres Świąt Bożego Narodzenia. Niech ten czas spędzony w gronie najbliższych obdarzy nas głębokimi i radosnymi przeżyciami, a błogosławieństwo Bożej Dzieciny wniesie w nasze rodziny spokój i radość.

Z okazji nadchodzącego Nowego Roku 2017 życzę dużo optymizmu, spełnienia marzeń i radości.



ŁUKASZ KASZA,
przewodniczący Rady Miasta



Życiowy sprawdzian przewodniczącego



Łukasza Kaszę, przewodniczącego Rady Miasta, różnie oceniają mieszkańcy i inni samorządowcy. Dla jednych stanowi on wzór kultury osobistej i dobrego przygotowania merytorycznego. Oczywiście, nie wszyscy podzielają taką opinię. Zresztą po to są radni, aby na nich ponarzekać, kiedy w mieście nie wszystko idzie, jak należy. O tym, czy Łukasz Kasza sprawdził się w roli radnego i przewodniczącego, dowiemy się za dwa lata, przy okazji wyborów samorządowych. Natomiast nie ma najmniejszych wątpliwości, iż zdał

on inny życiowy egzamin, przy którym miejskie potyczki to przysłowiowy „pikuś”. Kilka dni temu na świat przyszła Hania Kasza, dorodna i zdrowa, która zdrowo daje popalić debiutującym w tej roli rodzicom. Niczego nie podpowiadamy i nie radzimy szczęśliwemu ojcu, ponieważ na własnej skórze powinien odczuć trudy i uroki rodzicielstwa. Proponujemy natomiast Łukaszowi Kaszy, aby przygotował dla córki kapsułę czasu, do której może włożyć ten egzemplarz gazety. Niech Hania za 18 lat zobaczy, jaka była piękna i młoda.

BIEG PRZEZ Jastrzęb lubi swoją panią

Urząd Miasta wydaje biuletyn pod dumną nazwą „Jastrzęb”. Trudno to wydawnictwo nazwać gazetą. Zresztą publikatory wydawane przez magistraty nie mają nawet namiastki niezależności i pełnią rolę czysto propagandową. Jastrzębie-Zdrój nie jest tutaj wyjątkiem. Problem nie dotyczy niezależności, bo o to nikt nie stara się walczyć. Chodzi o proporcje. Władzę samorządową stanowi prezydent oraz Rada Miasta. Obie instytucje są jednakowo ważne, bo wybierane przez mieszkańców. Z ich pieniędzy finansowany jest także „Jastrzęb”. Teoretycznie, tej wyjątkowej klasy biuletyn, powinien chwalić po równo prezydenta i Radę Miejską. Tak chyba nie jest. Radny Szymon Klimczak skrupulatnie policzył strony i proporcje materiałów prasowych. Wyszło mu, że biuletyn poświęca radnym zaledwie jedną trzecią powierzchni dotyczącej pracy samorządu. A jeszcze na początku kadencji prezydent Anna Hetman zapewniała, że zapewni sprawiedliwy dostęp do gazety każdej z dwu władz.



REKLAMA

„I zawsze niespodzianie (pomimo znaków!) przychodzi Narodzenie w glorii, w orszaku; rodzi się Dziecię nocą, nocą gwiazdy się złocą. A jedna najgłówniejsza, co wie dzie magów...”
Konstanty Ildefons Gałczyński

Niech świąteczne dni Bożego Narodzenia przysporzą nam mądrości, miłości i nadziei na nadchodzący rok 2017.

życzy
Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „JAS MOS”



Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAS-MOS”
ul. Słoneczna 18A, Jastrzębie-Zdrój
tel. 32 47 626 37, 32 47 626 38

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „JAS-MOS” Z SIEDZIBĄ W JASTRZĘBIU-ZDRÓJU PRZY UL. SŁONECZNEJ 18A, OGŁASZA USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA USTANOWIENIE I ZBYCIE ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALI MIESZKALNYCH POŁOŻONYCH PRZY:

- ul. Wiejska 19d/5, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-3, pow. użytkowa 37,91 m², cena wywoławcza 51 200 zł, wadium 5 120 zł,
- ul. Pomorska 67/14, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa 25,94 m², cena wywoławcza 44 900 zł, wadium 4 490 zł, w lokalu zameldowana jest 1 osoba, w stosunku do której prowadzone jest postępowanie o wymeldowanie,
- ul. Morcinka 7/2, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa 35,51 m², cena wywoławcza 48 900 zł, wadium 4 890 zł, w lokalu zameldowana jest 1 osoba, w stosunku do której prowadzone jest postępowanie o wymeldowanie,
- ul. Moniuszki 8/5, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa 35,40 m², cena wywoławcza 51 000 zł, wadium 5 100 zł,
- ul. Górnicza 38/29, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa 35,90 m², cena wywoławcza 59 700 zł, wadium 5 970 zł,
- ul. Zielona 25/36, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-3, pow. użytkowa 48,92 m², cena wywoławcza 83 400 zł, wadium 8 340 zł, w lokalu zameldowana jest 1 osoba, w stosunku do której prowadzone jest postępowanie o wymeldowanie,
- ul. Pomorska 46/14, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa 25,94m², cena wywoławcza 41 500 zł, wadium 4 150 zł, w lokalu zameldowanych jest 6 osób, w stosunku do których prowadzone jest postępowanie o wymeldowanie.

Wystawione do przetargu mieszkania można oglądać w dniach 12 i 13 grudnia 2016r., po wcześniejszym zgłoszeniu się w administracji osiedla przy:

- ul. Staszica 8 w Jastrzębiu-Zdroju tel. 32 476 12 55 (ul. Wiejska, Morcinka, Moniuszki, Górnicza),
- ul. Kaszubska 3 w Jastrzębiu-Zdroju tel. 32 473 01 69 (ul. Pomorska),
- ul. Zielona 5 w Jastrzębiu-Zdroju tel. 32 471 81 70 (ul. Zielona).

Przetarg odbędzie się w siedzibie SM „JAS-MOS” sala nr 4 w dniu 16.12.2016r., o godzinie 13⁰⁰.

Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w Spółdzielni najpóźniej dnia 15.12.2016r., do godziny 14⁰⁰.

Minimalne postąpienie wynosi 500,00zł. Do przetargu dopuszczeni zostaną oferenci, którzy zapoznają się z „Regulaminem na ustanowienie i zbycie odrębnej własności...” obowiązującym w Spółdzielni, co potwierdzą podpisem na oświadczeniu, a następnie wpłacą wymagane wadium. Wadium osoby wygrywającej zostanie zaliczone na poczet ceny mieszkania, a pozostałym osobom zwrócone w terminie do 3 dni na podany numer konta bankowego. Oglądający przetarg zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Osoba wygrywająca przetarg zobowiązana jest do: wpłaty wpisowego i udziału do Spółdzielni, poniesienia kosztów ogłoszenia przetargu, sporządzenia operatu szacunkowego określającego wartość rynkową lokalu, sporządzenia aktu notarialnego, założenia i wpisu do księgi wieczystej.

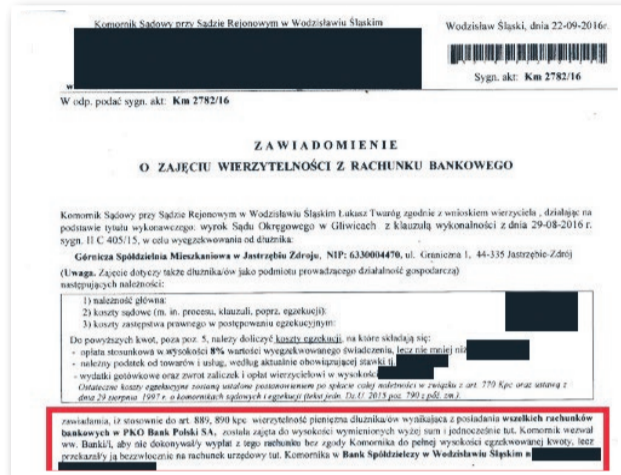
Umowa ustanowienia i zbycia odrębnej własności lokalu mieszkalnego zawarta zostanie w kancelarii notarialnej wskazanej przez Spółdzielnię.

Dodatkowych informacji udziela komórka członkowsko - mieszkaniowa SM „JAS-MOS” pok. nr 2 lub telefonicznie pod numerem 32 47 626 36-38 wew. 37.

PLTKI

Komornik prawdę Ci powie

Gazeta bez ciekawostek z życia Górnicy Spółdzielni Mieszkaniowej, jest wydaniem straconym. W końcu września portal jas24info.pl podał informację o zajęciu przez komornika sądowego rachunku bankowego GSM. Do zajęcia doszło w związku z przegraną przez spółdzielnię sprawą sądową z Andrzejem Matusiakiem, wiceprzewodniczącym Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój. Przypominamy, że w październiku 2015r. Rada Nadzorcza GSM zawiesiła Andrzeja Matusiaka w prawach członka. Ten od samego początku twierdził, że uchwała jest nielegalna i podjęta została bez podstawy prawnej, na podstawie nieprawdziwych bądź zmanipulowanych przez prezesa Gerar-



da Weycherta faktów. Sprawa znalazła finał w sądzie, który rozstrzygnął spór na korzyść Matusiaka, stwierdzając nieważność uchwały. Jednocześnie Sąd zasądził na rzecz Matusiaka koszty sądowe, których spółdzielnia nie

zapłaciła, pomimo uprawomocnienia wyroku. W ten sposób sprawa trafiła do komornika, czego finałem było zajęcie konta bankowego Górnicy Spółdzielni Mieszkaniowej. Komornik okazał się skuteczny. Należność została szybko wy-

egzekwowana i wydawałoby się, że jest po sprawie, gdyby nie zachowanie prezesa GSM Gerarda Weycherta. Ten zamiast posypać głowę popiołem, bo ewidentnie naszym zdaniem sprawy płatności nie dopatrył, postanowił sprawę dementować. O tym, że kłamstwo ma krótkie nogi wiadomo nie od dziś i przysłowie to sprawdza się i w tym przypadku.

Gerard Weychert reprezentujący w tej sprawie, jakby nie patrzeć dłużnika, w wypowiedziach publikowanych na portalu sponsorowanym przez spółdzielnię, nie dość, że zaczął obrażać swojego oponenta zarzucając mu kłamstwo, to jeszcze stwierdził, że żadne konto GSM nie zostało zajęte, a należność została zapłacona dobrowolnie. Z kolei w wypo-

REKLAMA

RESTAURACJA HARJAN

Zaprasza na:
ZABAWĘ SYLWESTROWĄ 2016
cena: 280 zł/para
PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
od 25 zł/osoba
oraz
NOCLEGI

Jastrzębie Zdrój, ul. Krokusów 3
tel. 32 473 38 28
www.harjan.pl, poczta@harjan.pl

wiedzi dla lokalnej telewizji oświadczył, że należną Matusiakowi kwotę przesłał przekazem. Poproszony o skomentowanie sprawy Andrzej Matusiak okazał pismo komornika sądowego z dnia 22.09.2016r., w którym czytamy „wierzytelność pieniężna dłużnika z posiadania wszelkich rachunków bankowych w PKO Bank Polski S.A. została zajęta do wysoko-

ści wymienionych wyżej sum.” Matusiak informuje, że nie jest prawdą, jak twierdzi Gerard Weychert, że dług został zapłacony dobrowolnie przekazem. Całą należność otrzymał bowiem nie przekazem od spółdzielni, a przelewem bankowym wysłanym przez komornika. Na potwierdzenie swoich słów Matusiak okazał nam bankowy dowód przelewu z dnia 3.10.2016.

REKLAMA

Kancelaria Prawa Podatkowego
K Biuro Rachunkowe
RYSTYNA sp. z o.o.

ADRES:
ul. Zielona 18A, Jastrzębie -Zdrój
tel./fax: 32 47-18-646
tel. kom. 606-633-387
e-mail: doradca@biuro-krystyna.pl
GODZINY OTWARCIA:
od poniedziałku do piątku od godz. 7 do 15
www.biuro-krystyna.pl

ZEZNANIA ROCZNE

- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
- prowadzenie ksiąg rachunkowych
- usługi kadrowo-płacowe
- doradztwo podatkowe
- rozliczanie podatku od sprzedaży nieruchomości

UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE I MAJĄTKOWE

„Goście”, „goście” ...

Nadrabiamy zaległości władz samorządowych, które nic nie mówią i nie piszą na temat jastrzębskich miast partnerskich. Wśród nich jest niemieckie Ibbenbüren. Zazwyczaj zażyczyliśmy wszystkiego naszym zachodnim sąsiadom, ale chyba nadszedł czas, aby im okazać trochę współczucia. W tej urokliwej miejscowości mieszka 50 tys. osób. I było w miarę miło, dopóki nie pojawili się „goście” Angeli Merkel. Jak wiadomo na zaproszenie niemieckiej cesarzowej, do Niemiec ściągają z całego świata emigranci zwabieni wysokim i łatwo dostępnym zasił-

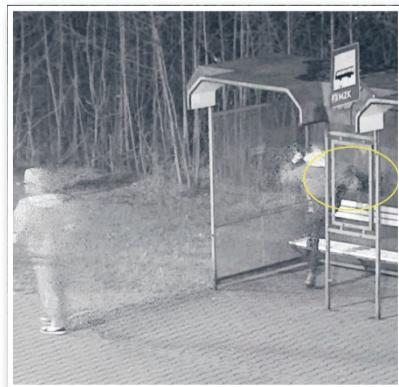


kiem socjalnym. Oczywiście, uchodźcy wojenni z Syrii też są, ale w mniejszości. Ale to nie oni sprawiają największe problemy. W lipcu, o mieście partnerskim Jastrzębia-Zdroju zrobiło się głośno za sprawą 40-latka z Erytreii. Zwyrondniac zgwal-

cił 79 staruszkę. Dopadł swoją ofiarę na cmentarzu. Brak słów na skomentowanie tej sytuacji. Nie da się także obojętnie przejść obok komentarzy niemieckich mediów. Najpierw próbowano ukryć narodowość sprawcy. W Niemczech wszy-

scy już jednak wiedzą, że kiedy policja nie podaje kraju pochodzenia sprawcy, to na pewno jest nim arabski lub afrykański emigrant. Jeżeli przestępstwa dopuszcza się rodowity Niemiec, nagłówki krzyczą, że neofaszyści podnoszą swój wredny łeb. Kiedy prawda wyszła na jaw, niektórzy komentatorzy tłumaczyli bestialski czyn „problemami z integracją”. W ubiegłym roku prezydent Anna Hetman zadeklarowała, że Jastrzębie-Zdrój jest gotowe przyjąć uchodźców. Czy ta oferta obowiązuje także dla mieszkańców Ibbenbüren, którzy wcześniej czy później zaczęli uciekać ze strachu przed swoimi „gośćmi”.

Boksowali się z wiatą



Kretynów nie sieją, ale na szczęście Straż Miejska czuwa. W andrzejkową noc, 20 minut po północy operator zauważył w kamerze monitoringu miejskiego dwóch mężczyzn, którzy urządzili sobie spacer środkiem jezdni na ul. Małopolskiej. Obserwacja dość szybko przyniosła rezultaty. Już po chwili jeden z wędrowców postanowił pochwalić się swoimi umiejętnościami bokserskimi, obierając sobie na przeciwnika tablicę rozkładu jazdy autobusów oraz wiatę

przystankową. Po chwili do popisów dołączył kolega, który zmierzył się ze skrzynką zasilającą. Pomimo chęci i widocznego zaangażowania dwóm fanom sztuk walki, będącym jak się okazało pod wpływem alkoholu, nie udało się zniszczyć mienia. Duża w tym zasługa strażników miejskich, którzy zareagowali szybko, skutecznie i już po chwili prowadzili na miejscu czynności służbowe. Tym razem skończyło się na mandacie karnym w maksymalnej wysokości.

Wszystkim Klientom,
Współpracownikom i Przyjaciółom
życzymy pełnych miłości i spokoju
Świąt Bożego Narodzenia.
Niech Nowy Rok 2017
przyniesie Państwu
tę odrobinę szczęścia, która sprawi,
że wszystkie podjęte działania
zakończą się sukcesem.

Przedwyborcze przymiarki, czyli marketing polityczny Anny Hetman

Czy Anna Hetman prezydent Jastrzębia-Zdroju przygotowuje się już do wyborów samorządowych? Oficjalnie nie. Jednak pewne fakty wskazują, że tak może być. Od pewnego czasu uważni obserwatorzy miejskiego zaścianka politycznego obserwują ruchy, które wskazują, że szczególne miejsce na tym polu mają odegrać media i tzw. piar, zarówno biały, jak i czarny.

Od początku swojego urzędowania Anna Hetman szczególną, a zdaniem wielu mieszkańców, przesadną uwagę kierowała na działalność miejskiej propagandy, czyli wydziału promocji. Można by rzec, że propaganda stała się jej oczkiem w głowie, przy dużo mniejszym zainteresowaniu innymi obszarami działalności samorządu. To w tym wydziale dochodziło do różnego rodzaju reorganizacji i zmian kadrowych. Wystarczy wspomnieć, że za urzędowania Anny Hetman wydział odpowiedzialny za miejską propagandę miał już trzech naczelników. Podczas pierwszej reorganizacji fotel stracił naczelnik obsadzony jeszcze przez poprzednika Anny Hetman na rzecz, jak się nieoficjalnie mówi, szkolnego kolegi prezydenckiej asystentki Anny Hetman. Ten nie zagrażał długo miejsca,

BO WIOSNĄ TEGO ROKU NASTĄPIŁA KOLEJNA REKONSTRUKCJA WYDZIAŁU PROPAGANDY.

Naczelnikiem począwszy od marca 2016r. został Rafał Guzowski. Nowy naczelnik, co zaskakuje, nie ma żadnego doświadczenia w pracy w administracji publicznej, gdzie znajomość różnego rodzaju procedur jest niezbędna. W przeszłości pracował jako dziennikarz, marketingowiec i piarowiec. Czyżby te kwalifikacje były najistotniejsze w wydziale promocji? I czy efekty pracy nowego naczelnika mają służyć promocji miasta, czy politycznego wizerunku Anny



Hetman? Ostatnie z pytań postawione zostało nieprzypadkowo. Od lipca 2016r. w wydziale odpowiedzialnym za propagandę zatrudniono kolejną osobę. Nie warto byłoby zwracać na to uwagi, gdyby nie jeden szczegół, a właściwie dwa. Osoba ta jest jeszcze studentem. Interesujący jest jednak kierunek studiów, na który uczęszcza nowy nabytek Anny Hetman. Otóż osoba ta studiuje dość rzadki kierunek, a mianowicie marketing polityczny. Do jej zadań należy między innymi redagowanie artykułów w miejskim miesięczniku „Jastrzab” i mediach społecznościowych Urzędu Miasta. Magistrat dokonując rekrutacji nie zamieścił publicznej oferty o naborze na to stanowisko. Tu rodzą się kolejne pytania.

CZY I NA CO NASZEMU MIASTU POTRZEBNY JEST MARKETING POLITYCZNY?

Kogo lub co ma reklamować nowy pracownik Anny Hetman? Czy zostanie wykorzystany w czasie zbliżającej się kampanii wyborczej, podczas której trudno czasem odróżnić treści

wyborcze redagowane przez urzędującego prezydenta, od przekazów promujących magistrat? Pytając wprost, czy osoby te, staną się nieformalnymi członkami sztabu wyborczego Anny Hetman pobierającymi uposażenie z kasy podatnika? To się okaże. Niemniej pytamy o to już teraz dmuchając na zimne, chociaż do wyborów jeszcze daleko.

I JESZCZE OSTATNIA SPRAWA, KTÓRA WYKRACZA POZA SFERĘ SAMORZĄDU, A DOTYCZY PORTALU INTERNETOWEGO POZOSTAJĄCEGO W RĘKACH RODZINY HETMAN.

Mamy tu na myśli portal jastrzebieonline.pl. Właścicielem portalu jest syn Anny Hetman. Portal w ostatnich dwóch latach wydawany był w wersji minimalistycznej i niektórzy spodziewali się jego rychłego upadku. Nie zamieszczano na nim zbyt dużo artykułów. Jednak od października nastąpiło pewne ożywienie. Wiąże się ono z zatrudnieniem znanej lokalnie dziennikarki Katarzyny Barczyńskiej, która przez wiele

lat pracowała w redakcji portalu internetowego i gazety „Jasnet”. Dziennikarka ta znana jest z nieukrywanej niechęci do opozycji, a z drugiej strony bezkrytycznej sympatii do przegranej w ostatnich wyborach parlamentarnych Platformy Obywatelskiej i wywodzącej się z tego środowiska prezydent Anny Hetman. W ostatnich miesiącach daje się zauważyć prawdziwy wysyp artykułów uderzających w przedstawicieli miejskiej opozycji, a jednocześnie z przychylnością opisujących poczynania prezydenta miasta. Sztandarowym przykładem był artykuł, w którym powtórzono wysłane z palca przez prezesa jednej z spółdzielni mieszkaniowej absurdałne zarzuty kierowane wobec jastrzębskich posłów i wiceprzewodniczącego rady miasta. Publikacja nastąpiła w czasie, gdy prokuratura jednoznacznie oceniła ten materiał i nie dopatrzyła się w powielanych przez syna Anny Hetman pomówieniach naruszenia prawa.

POSTAWA TAKA JEST DWUZNACZNA MORALNIE, ALE PRZEDE WSZYSTKIM ŚWIADCZY TAKŻE O SŁABYM WARSZTACIE AUTORÓW.

Redaktor, jego bliższych danych nie znamy, bo pod swoim tekstem nawet się nie podpisał, powtórzył karalne, zdaniem prawników pomówienia wysnute przez człowieka, o którym wiadomo, że pozostaje w poważnym sporze z ofiarami swojej wybujałej fantazji. Autor nawet nie spróbował się skontaktować z pomówionymi. Dla odmiany portal wydawany przez syna Anny Hetman zawsze unikał publikacji wyroków, które rozstrzygały spór na korzyść radnego pomawianego przez prezesa spółdzielni. Domyślamy się, że w sytuacji, gdyby te wyroki były niekorzystne dla opozycyjnego radnego, portal zrelacjonowałby je z nieukrywaną radością. Przypomina to działalność wydawniczą pewnej gazety, której sprzedaż stale maleje, a redagowanej przez Adama Michnika.

Powyższe świadczy, że środowisko Anny Hetman, a być może ona sama, przygotowuje się do twardej kampanii wyborczej.

Jakub Nowaczek

» Listy do redakcji

Czym oni palą?

Piszecie w swojej gazecie o ochronie zielonego centrum Jastrzębia, z czym ja się całkowicie zgadzam, bo jak patrzę z okna mojego mieszkania na 10. piętrze na panoramę miasta to docho-
dzę do wniosku, że nie jedno zielone centrum jest nam potrzebne, ale że dwa co najmniej. Nie podoba mi się wizja zbudowania akurat w tym miej-

scu kolejnego marketu. Ostatnio odwiedził mnie znajomy i stwierdził, że u nas to nic nie ma, tylko bloki i galerie handlowe. Wszyscy mówią o obniżeniu niskiej emisji, filtrach, wymianach pieców, ale jakoś tego nie widzę w naszym mieście. Ja akurat mam okna wprost na osiedle domków jednorodzinnych i aż strach, czym oni tam palą w tych piecach?! Każdego dnia nad

tymi domami unosi się szary, a nawet czasem czarny dym. Zastanawiałem się kiedyś, czy to tylko miał węglowy czy jeszcze śmieci. Jak władze nie zabronią handlowania miałem węglowym, to my nigdy nie pozbedziemy się smogu z naszych miast. Nawet jakby ani jeden samochód nie jeździł. Najgorzej jest w pochmurne dni, wtedy nie mogę nawet okna otworzyć, bo smród jest straszny. Może czasem straż miejska przeszła się i sprawdziła, co mieszkańcy spalają w piecach, przecież podobno im wolno!

Nazwisko do wiadomości redakcji

Reklamowa samowolka

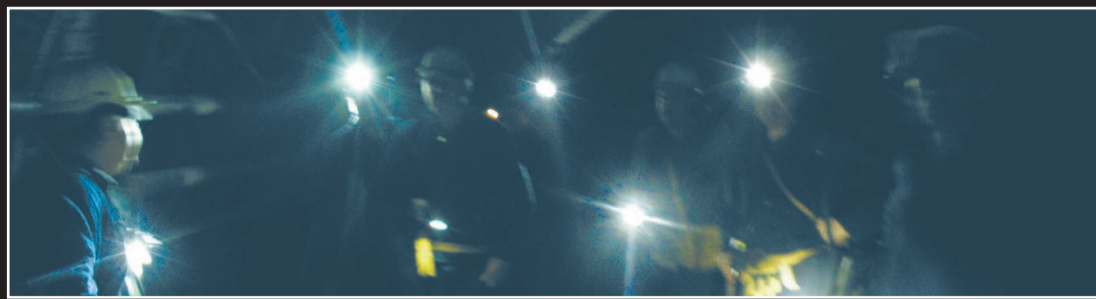
Pragnę zwrócić Państwa uwagę na problem reklam i banerów zamieszczanych nielegalnie w przestrzeni publicznej. Walczę z tym zjawiskiem od lat, ale czasami przypomina to walkę z wiatrakami. Wiadomo, że szyldów reklamowych nie wolno bez zgody zamieszczać w pasie drogowym. Tymczasem, w naszym mieście panuje pod tym względem totalna samowolka. Mogę podać wiele przy-

kładów miejsc i firm, które nielegalnie wystawiły ekspozycje reklamowe. Nie chodzi mi jednak o to, aby napiętnować pojedynczego sprawcę, lecz by zająć się sprawą systemowo. Od przestrzegania prawa w tym względzie są władze miasta i straż miejska, a nie zwykły obywatel. Warto nagłaśniać ten problem, aby zdingować rządzących do konkretnych działań.

Nazwisko do wiadomości redakcji

FEDRUJEMY

DODATEK



SPECJALNY

górnictwo | miasto | ludzie

Dodatek opracował: Jerzy Filar

Jastrzębska Spółka Węglowa kończy rok w optymistycznym nastroju, o wiele lepszym, niż w styczniu, kiedy realna była wizja upadku firmy.

To był ciężki, ale dobry rok



Foto: JSW

- Mijający rok to ciężka, bardzo ciężka praca. Cel był jeden, wprowadzenie Jastrzębskiej Spółki Węglowej na prostą. Udało nam się załatwić wiele spraw, które oddaliły wizję upadłości firmy. Chodzi przede wszystkim o plan naprawczy dla JSW, który został zaakceptowany przez naszych wierzycieli. W ramach zawartego porozumienia zgodziliśmy nowy harmonogram spłaty obligacji. Zakłada on obniżenie pierwotnie uzgodnionej kwoty spłaty

obligacji w początkowym okresie i wydłużenie okresu spłaty o pięć lat, a więc do 2025 roku. Takie rozwiązanie daje nam finansowy oddech. To czas, w którym będziemy mogli skutecznie przeprowadzić kolejne działania optymalizacyjne i inwestycyjne. Będziemy realizować program, który umożliwi Spółce osiągnięcie dodatnich wyników finansowych, a to oznacza, że przed nami wszystkimi jeszcze wiele miesięcy ciężkiej pracy - powiedział Tomasz Gawlik,

prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej na łamach firmowego miesięcznika.

Spółce sprzyjały także czynniki zewnętrzne. Ceny węgla koksowego na światowych rynkach poszybowały w górę. Przełożyło się to na kondycję finansową JSW, która zanotowała wyższe przychody w czwartym kwartale tego roku. Trzeba jednak pamiętać, że hossa na węgiel koksujący nie potrwa wiecznie. Na wzrost cen miały wpływ, m.in. powódzie w Australii i ograniczenie czasu pracy

12 proc.

wzrosły przychody JSW ze sprzedaży w III kwartale tego roku.

12,7 mln ton

węgla wyprodukowała do września JSW, to o **6,7 proc. więcej** w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego.

w chińskich kopalniach. To nie są wydarzenia, które mogą wygenerować długotrwałe rynkowe trendy. Dlatego też, JSW nie zmieniła planów dotyczących skali pozyskania zewnętrznego finansowania. Chodzi o 300 mln zł z obligacji dla Towarzystwa Finansowego Silesia oraz co najmniej 500 mln zł z nowej emisji akcji. Te środki w całości zostaną przeznaczone na inwestycje.

Po opublikowaniu komunikatu o wynikach za trzeci kwartał, nikt już nie ma wątpliwości, że stabilizuje się sytuacja spółki, choć jest to dopiero początek drogi. Ważnym etapem na

drodce do normalności była decyzja o przeniesieniu kopalni Krupiński do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Plan Zarządu JSW zaakceptowała najpierw Rada Nadzorcza, a 1 grudnia także Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy JSW. To był najważniejszy punkt porozumienia pomiędzy zarządem JSW a bankami, które uwierzyły, że dzięki programowi restrukturyzacji Spółka stanie na nogi i niebawem zacznie przynosić zyski.

Warto pamiętać, że pozostawienie kopalni Krupiński w strukturach JSW oznaczałoby szybki koniec całej spółki.

Z okazji Barbórki oraz zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia

Górnikom i Mieszkańcom Jastrzębia-Zdroju życzymy sukcesów zawodowych i osobistych,

a także wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 2017 roku.

Z górniczym Szczęść Boże!

Zarząd i Rada Nadzorcza Jastrzębskiej Spółki Węglowej



Komisja Europejska pozwoli Polsce wydać 7,95 mld zł na pomoc
Sprawa nie była oczywista. Ostro protestowała słowacko-czeska



Foto: JSW

Dzięki zgodzie Komisji Europejskiej na pomoc publiczną dla śląskiego górnictwa, kopalnia Krupiński mogła zostać przekazana do Spółki Restrukturyzacji Kopalń.

- Dzięki tej decyzji droga do mądrej i efektywnej restrukturyzacji sektora węgla kamiennego jest otwarta. Po ośmiu latach zaniedbań polskie górnictwo ma szansę stać się nowoczesne, a Śląsk ponownie będzie symbolem rozwoju i postępu - komentował decyzję Komisji Europejskiej rzecznik Ministerstwa Energii.

Rząd Beaty Szydło oparł plan ramowy dla górnictwa, m.in. na przekazywaniu nierentownych zakładów

do Spółki Restrukturyzacji Kopalń oraz zapewnieniu osłon socjalnych dla górników odchodzących z pracy.

KOSZTY TEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA MUSI WZIĄĆ NA SIEBIE BUDŻET PAŃSTWA, ALE BEZ ZGODY KOMISJI EUROPEJSKIEJ NIE MOŻNA WYDAĆ NA POMOC PUBLICZNĄ ANI ZŁOTÓWKI.

Bruksela uznała, że plan przedstawiony przez Warszawę jest zgodny z unijnymi zasadami. Państwo zapłaci, m.in. za odprawy, urlopy górnicze i zabezpieczenie socjalne dla odchodzących z pracy. Fundusze użyte zostaną również na zabezpieczenie szybów i likwidację infrastruktury kopalń, usuwanie szkód górniczych oraz rekultywację terenów pogórniczych. Część tej pomocy pokryje także straty produkcyjne kopalń do chwili ich zamknięcia.

- Wreszcie Unia Europejska poszła po rozum do głowy! Dlatego, że w wielu innych sprawach Bruksela godziła się już na pomoc publiczną dla Francji, dla Niemiec, dla Hiszpanii. Taka blokada nie była dobra, nie tylko dla nas, ale i dla Europy - na łamach jednego z portali górniczych komentował decyzję KE prof. Andrzej Barczak z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

Pierwsze dokumenty podpisano w Polsce już w marcu ubiegłego

roku, a następnie jeszcze czterokrotnie kierowano do Brukseli aktualizacje programu oraz odpowiedzi na dodatkowe pytania.

ZGODA KOMISJI EUROPEJSKIEJ NIE BYŁA PEWNA ANI OCZYWISTA.

Bruksela bywa kapryśna w swoich decyzjach, a zważywszy na napięte ostatnio stosunki z Polską, istniało

„Eksperci”, którzy lamentują nad każdą złotówką dotacji do polskiego górnictwa, zapominają, że w ciągu ostatnich pięciu lat górnictwo przekazało do bu

Fiskus na miarę mo

Górnictwo jest rekordzistą, jeżeli chodzi o płacenie podatków. Z każdej sprzedanej tony węgla fiskus zabiera około 100 zł. Kopalnie płacą prawie za wszystko: Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, ochronę środowiska, funduszu likwidacji zakładu górniczego, akcyzę na energię elektryczną i wiele innych paropodatków.

GÓRNICZTWO ODPROWADZA W SUMIE 34 DANINY, Z KTÓRYCH TYLKO 9 DOTYCZY BEZPOŚREDNIO TEJ BRANŻY.

Wielu ekspertów ocenia, że wobec górnictwa była przez ostatnie lata prowadzona nieprzychylna i restrykcyjna polityka fiskalna, która doprowadziła do takiego poziomu obowiązkowych obciążeń, że zablokowany został jego rozwój, a utrzymanie rentowności okazało się wręcz

niemożliwe. Z danych Górnictwej Izby Przemysłowo-Handlowej wynika, że w ciągu minionych pięciu lat górnictwo odprowadziło do budżetu państwa 44,8 mld zł, czyli 34 proc. swoich wpływów ze sprzedaży węgla.

OBCENY RZĄD ZABRAŁ SIĘ WRESZCIE ZA ZMNIEJSZENIE OBCIĄŻEŃ PODATKOWYCH SEKTORA WYDOBYWCZEGO.

Na początku listopada zebrał się zespół trójstronny do spraw bezpieczeństwa socjalnego górników. Przyjęto stanowisko rekomendujące zmniejszenie obciążeń publiczno-prawnych górnictwa węgla kamiennego. Z analiz GIPH wynika, że można odciążyć górnictwo od rozmaitych opłat przynajmniej o miliard złotych rocznie. Rekomendacją trójstronnego zespołu, w skład którego wchodzi przedstawiciele rządu, związkowców i pracodawców, zajmą się teraz ministerstwa Energii i Finansów. Po-

wołano specjalny zespół, który przeanalizuje politykę fiskalną wobec sektora górnictwa węgla kamiennego. Nie chodzi o to, aby przemysł węglowy funkcjonował w systemie podatkowym na uprzywilejowanych zasadach. Kopalnie nie mogą być zwolnione z obciążeń fiskalnych, ale ich poziom musi być dostosowany do możliwości płatniczych tej branży. Postawienie górnictwa na nogi jest nie tylko obietnicą wyborczą obecnego rządu, ale także dobrym interesem.

WBREW TEMU, CO WMAWIA SIĘ TAKŻE POLSKIEJ OPINII PUBLICZNEJ, NA ŚWIECIE NIE SPADA ZAINTERESOWANIE WĘGLEM. JEST ODWROTNIEM.

W ciągu ostatnich 15 lat wydobycie czarnego „złota” podwoiło się i wynosi obecnie 7 mld ton rocznie.



Protest dla zamykanych kopalń. Fundusze spółka Arca Capital.



lekceważono, ponieważ w negocjacjach Polski i Komisji Europejskiej pojawił się trzeci podmiot patrzący obu stronom na ręce.

Arca Capital jest mniejszościowym udziałowcem splajtowanego holdingu, do którego należą cztery kopalnie węgla na czeskim Śląsku. Fundusz chciał je przejąć i zrestrukturyzować.

PROBLEM W TYM, ŻE CZESKI RZĄD W PRZECIWIENSTWIE DO POLSKIEGO NIE KWAPI SIĘ DO RATOWANIA SWEGO GÓRNICTWIA.

W Pradze węgiel kamienny nie odgrywa tak wielkiej roli w energetyce i polityce, jak w Warszawie. Arca Capital zarzuciła Polsce, że zalewa rynek węglem po dumpingowych cenach. Na szczęście dla nas, Komisja Europejska nie wzięła pod uwagę zastrzeżeń czesko-słowackiego konsorcjum.

- *Kontynuujemy proces restrukturyzacji górnictwa i zmierzamy do osiągnięcia w 2018r. wyniku „zero plus”. notyfikacja przez KE pomocy publicznej dla branży oznacza akceptację naszych działań i uniknięcie kilku miliardów euro kar - powiedział Krzysztof Tchórzewski, minister Energii.*

ryzyko, że nie wszystko pójdzie po naszej myśli. W dodatku ostro protestował przeciwko pomocy publicznej dla śląskiego górnictwa fundusz Arca Capital. Firma należy formalnie do słowackiego biznesmena Pavla Krupy, ale skargę złożyło czeskie ramię funduszu. Protest należy więc uznać za wspólnie przedsięwzięcie Czechów i Słowaków. Informacja o „czeskosłowackiej” akcji odbiła się słabym echem w polskich mediach, choć w Brukseli tego nie

węgla nie powinni dżetu państwa 45 mld zł. zliwomości

Warto także pokreślić, że nie jest to efekt niewidzialnej ręki rynku albo swobodnego przepływu kapitału. Najbogatsze kraje świata mocno wspierają produkcję paliw kopalnych. Niemcy zlikwidowali swoje górnictwo, ale na projekty związane z węglem poza granicami swojego kraju wydali w latach 2007-2015 ponad 9 mld dolarów. Nieco mniej, ale też dużo przeznaczyły na ten cel Francja - 2,5 mld dolarów, Włochy (2 mld) i Wielka Brytania (1 mld). W sumie, najbogatsze kraje Unii Europejskiej oraz Japonia, USA i Kanada wydały na projekty górnicze ponad 42 mld dolarów. Przedsięwzięcia te realizowane są, m.in. w RPA, Indiach, Australii, Indonezji, Wietnamie czy Maroku. Sytuacja jest paradoksalna. Z jednej, medialnej i wizerunkowej strony Unia Europejska odchodzi od wydobywania węgla, czym się chwali i namawia do tego innych. Nie przeszkadza to jednak w niczym, aby kuchennymi drzwiami pompować potężne pieniądze w rozwój górnictwa poza grani-

cami wspólnoty. Kasa płynie także do krajów, które nie przestrzegają norm środowiskowych. W przeczulonej na punkcie klimatu Unii Europejskiej powinno to wzbudzać protesty, a przynajmniej spowodować przykręcenie finansowego kurka. Tak się nie dzieje. Dlaczego? Odpowiedź może być tylko jedna. Bo rozwijanie górnictwa się opłaca. Mając to na uwadze,

POLSKA TYM BARDZIEJ POWINNA WSPIERAĆ I UNOWOCZEŚNIAĆ BRANŻĘ WYDOBYWCZĄ. SKORO ROBIĄ TO NAJBOGATSZE I NAJBARDZIEJ ROZWINIĘTE KRAJE, TO ZNACZY, ŻE WARTO.

Trzeba też pamiętać, że ponad 60 proc. światowego węgla jest wydobywane przez firmy państwowe albo działające pod kontrolą rządów. A skoro tak, to górnictwo jest nie tylko biznesem, ale także polityką.

Wielokrotnie pisaliśmy na łamach „Naszego Jastrzębia”, że teoria o wpływie człowieka na ocieplenie klimatu jest mocno naciągana i nieoparta konkretnymi dowodami. Jej jedynymi atutami są medialność oraz pieniądze potężnego, wpływowego i bogatego lobby antywęglowego. Na ciepłarnianych łękach, najbardziej w Europie traci polskie górnictwo. Na szczęście, coraz więcej mądrych ludzi zabiera głos w tej sprawie, a dzięki nim jesteśmy bliżej prawdy na temat prawdziwych przyczyn globalnych zmian klimatycznych.

Klimatyczna zmowa?

Ostatnio, głośnym echem w świecie odbił się artykuł dr Larsa Schernikau, opublikowany na łamach miesięcznika World Coal. To postać nietuzinkowa. Niemiecki ekonomista, współzałożyciel wielu kompanii węglowych i energetycznych w Europie, Azji i Afryce Południowej. W przygotowywanej do druku książce „Dlaczego węgiel nadal zasilą świat” rozprawia się z klimatycznymi mitami. Autor sięga do genezy ogólnoswiatowej, ciepłarnianej histerii. W 1988r. powołano w ramach ONZ Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu (IPCC), zrzeszający 195 państw. Organizacja powstała tylko po to, aby udowodnić, że dwutlenek węgla wytwarzany przez człowieka jest głównym winowajcą globalnych zmian klimatu. Jak ponury żart brzmi, że IPCC założył Chrispin Tickel brytyjski lobbysta, który wcześniej zasłynął książką o niebezpieczeństwie... globalnego oziębienia. Schernikau i naukowcy podzielający jego poglądy, przypominają, że pogoda zmienia się od milionów lat.

GENERALNIE, DZIEJE ZIEMI TO SERIA ZMIENIAJĄCYCH SIĘ EPOK LODOWYCH I OCIEPLEŃ.

Te oczywiste fakty IPCC konsekwentnie usuwa z raportów i opiera się tylko na wygodnych dla siebie danych. ONZ-towski zespół chętnie łączy wzrost temperatury z połowy XIX wieku z rewolucją przemysłową i początkiem masowego spalania węgla. Pomija natomiast znane z historii momenty, kiedy na ziemi robiło się cieplej przy minimalnej aktywności człowieka. Gdyby wierzyć teoriom IPCC, termometry powinny ruszyć w górę w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej. Przemysły zbrojeniowy zużywał niespotykane do tej pory ilości węgla. Tymczasem, w czasach wojennej zawieruchy, średnia temperatura na świecie minimalna spadła. Lars Schernikau opiera swoją argumentację tylko na naukowych, pozbawionych emocji faktach. Podkreśla, że stężenie dwutlenku węgla nie jest przyczyną, lecz skutkiem ocieplenia. Powołuje się, m.in. na obrazy satelitarne. Nie wynika z nich, że zawartość CO₂ ma

1200 do 1900 mld ton
dwutlenku węgla
emituje rocznie Ziemia

3-5 proc.
wytwarza człowiek.

1 proc.
pochodzi
ze spalania węgla.



jakikolwiek związek z aktywnością przemysłową na powierzchni globu. Największe stężenie tego gazu występuje tam, gdzie jest najcieplej, czyli w okolicach równika.

IPCC opracował 44 modele klimatyczne, ale praktycznie żaden z nich nie okazał się trafny, jeżeli chodzi o prognozowane temperatury i stężenie dwutlenku węgla. Nie wyjaśniono przyczyn pojawiania się epok lodowcowych i ociepleń. Zwolennicy teorii globalnego ocieplenia nie są w stanie nawet wyjaśnić, dlaczego od 1997 roku średnia temperatura na ziemi praktycznie stoi w miejscu.

- *Jeśli modele nie sprawdzają się w opisie przeszłości, jak można zaufać im w prognozach na przyszłość?* - zastanawia się dr Schernikau.

CORAZ WIĘCEJ NAUKOWCÓW PODZIELA POGŁĄD, ŻE O ZMIANACH KLIMATU DECYDUJĄ CZYNNIKI, NA KTÓRE LUDZIE NIE MAJĄ WPŁYWU.

Chodzi, m.in. o aktywność słońca, wybuchy wulkanów, skutki prądów oceanicznych. W takim razie, komu i dlaczego zależy na budowaniu takiego obrazu świata, gdzie przemysł oparty na węglu jest winny każdej anomalii pogodowej? Łatwiejsza jest odpowiedź, jak to się dzieje? Żyjemy w czasach, kiedy prawdą nie są

same fakty, ale ich medialna interpretacja. Środki masowego przekazu już dawno nie pełnią przypisywanej im roli. Kształtowanie opinii publicznej przestało być misją, a stało się towarem. Bogate, wpływowe, antywęglowe lobby czerpie z tych możliwości pełnymi garściami. Nie ma znaczenia, że dowody na rzekome ocieplenie klimatu są pisane palcem na wodzie. Ważne, że ten przekaz jest medialny, modny i poprawny politycznie. Kto za tym stoi? Prawdziwi autorzy zamieszania zapewne wolą pozostać w cieniu, wysyłając na pierwszą linię, działających w dobrej wierze i nieswiadomych manipulacji naukowców, komentatorów i ekologów. Stawka tej gry jest wysoka. Dostęp do prądu jest podstawowym cywilizacyjnym standardem. Zużycie energii może tylko rosnąć. To interes, na którym nie można stracić. Energetyka węglowa jest wciąż najtańszym źródłem prądu, a biorąc pod uwagę rozwój nowoczesnych technologii w tej branży, także coraz czystszy. Węgiel nie jest jednak jedyny na rynku. Są inne paliwa kopalne oraz energetyka jądrowa i odnawialne źródła energii. To droższe technologie, ale ich promotorzy mają więcej funduszy i siły przebicia, niż tradycyjne górnictwo. Na razie są górą, ale - zdaniem Larsa Schernikau - gospodarka i zdrowy rozsądek zwyciężą i skończy się antywęglowe polowanie na czarownice.

Na tydzień przed Barbórką, w jastrzębskim kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa odbyła się uroczysta msza święta w intencji górników i ich rodzin. Nabożeństwo celebrował metropolita katowicki abp Wiktor Skworc. W nabożeństwie uczestniczył wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, a ponadto śląscy parlamentarzyści, członkowie zarządów spółek węglowych oraz poczty sztandarowe ze śląskich kopalń.

Od górników uczymy się solidarności i odpowiedzialności

Fragmenty homilii arcybiskupa
WIKTORA SKWORCA

Drodzy Górnicy!

W górniczej branży nadal mamy do czynienia z wieloma niewiadomymi. Dominuje jednak oczekiwanie na jej radykalne uporządkowanie. Jest ono obowiązkiem właściciela kopalń - Skarbu Państwa. Na Górnym Śląsku i nie tylko, oczekujemy ładu w odniesieniu do tej branży, która od kilku dziesięcioleci przeżywa czas zmian i niepewności. Pomimo trudności w jej restrukturyzacji, w przyszłość patrzymy z optymizmem!

Mamy nadzieję, że na szczeblu krajowym węgiel pozostanie nadal podstawowym nośnikiem energii, bo jest to jedyne paliwo, którego mamy pod dostatkiem. To wyłącznie ono zapewni naszej Ojczyźnie niezależność energetyczną.

Wydaje się, iż obrano właściwy kierunek zmian, polegający na łączeniu górnictwa i energetyki. Ponadto, dzięki nowoczesnym technologiom węgiel wykorzystywany jest w przemyśle chemicznym.

Myślę także o konkretnych działaniach naprawczych, choćby tu, w Jastrzębskiej Spółce Węglowej.

Przed rokiem, zrozumieniem trudnej sytuacji i odpowiedzialnością wykazała się załoga Spółki oraz związkowcy. Podpisano porozumienie ograniczające wynagrodzenia na okres 3 lat. Umowa ta - pionierska w skali kraju - w połączeniu z innymi działaniami restrukturyzacyjnymi, już daje efekty w postaci polepszającej się perspektywy na przyszłość. Wskazuje na to również ostatni sukces giełdowy JSW.(...)

Rozpoczęliśmy Adwent. W czuwaniu przed Bożym Narodzeniem wpisujemy na Górnym Śląsku nadzieję i oczekiwanie na to, że racjonalne porządkowanie górnictwa węgla kamiennego będzie postępowało naprzód. Branża ta nie jest bytem bez twarzy. Górnictwo to przede wszystkim ludzie, zintegrowane i przywiązane do tradycji środowisko, kultywujące chrześcijański etos pracy. Wszyscy, nie tylko mieszkańcy Górnego Śląska, nosimy w sercu pragnienie ładu gospodarczego i społecznego, stabilizacji i w miarę pewnej przyszłości. Oczekujemy więc zachowania miejsc pracy - nawet wtedy, jeśli trzeba będzie pogodzić się z „wygaszaniem” tych kopalń, w których eksploatacja stanie się niemożliwa czy wręcz śmiertelnie niebezpieczna.(...)

Drodzy Górnicy!

Nie jesteście dla naszego kraju problemem. Wasza praca jest gwarantem energetycznej stabilizacji Polski i społecznego pokoju. Od Was uczymy się solidarności i odpowiedzialności: zarówno za siebie nawzajem, jak i za zakłady pracy. Dla młodego pokolenia jesteście wzorem pracowitości i rzetelności oraz umiłowania rodziny i rodzinności!

A w górniczym pozdrowieniu „Szczęść Boże!” łączycie wysiłek pracy z Bogiem i Jego błogosławieństwem!

Modlimy się za Was i z Wami! Niech Was wspiera Wasza Patronka - św. Barbara! Niech czuwa nad każdym z Was.





twojdom-nieruchomosci.net

44-335 Jastrzębie-Zdrój,

Al. Jana Pawła II 1 (obok Spec. Szpitala Wojewódzkiego, vis a vis "Netto")

KUP TANIEJ Z MDM
SPRAWDŹ NAS



zadzwoń
32 472 4068



Salon
120.000 zł

M-3 osiedle 1000-lecia. Wyremontowane, bez wkładu finansowego



140.000 zł

Działka budowlana w Kończycach Małych ul. Wierzbowa o pow.23 ary, ogrodzona, z dwiema bramami wjazdowymi.



145.000 zł

M4 w centrum. Kuchnia wyposażona. Mieszkanie nie wymaga wkładu finansowego. W programie MDM - możliwość uzyskania dopłat z budżetu Państwa.



128.999 zł

Działka budowlana w Strumieniu o powierzchni 2749 m2, w kształcie prostokąta, lekko pochyła. Wszystkie media w granicy: wodociąg, prąd, gaz, kanalizacja.



169.999 zł

Wyjątkowe, słoneczne M-4 w Łędzinach, na ul. Pokoju, o pow. 71,5 m2, składające się z 3 pokoi, kuchni ze spiżarką, łazienki, wc i przedpokoju.



349.000 zł

Nowy dom w Wiśle, 103m2, Dom parterowy, niepodpiwniczony z poddaszem użytkowym, doskonała lokalizacja to tylko jeden z wielu atutów tej oferty.



134.999 zł

Mieszkanie typu M-5, znajdujące się na 3 piętrze w niskim bloku, na ul. Malchera (osiedle Zofiówka). Mieszkanie czyste i zadbane.



299.000 zł

Dom w Gorzyczkach, świetna lokalizacja, cicha i spokojna okolica, z łatwym dostępem do udogodnień handlowo-usługowych, duża działka 5628 m2!



129.999 zł

M-4 ul. Ruchu Oporu, piękne mieszkanie do wprowadzenia, kuchnia z oknem, łazienka i wc osobno. Wchodzisz i mieszkasz!



69.000 zł

Okazja M2 - słoneczna kawalerka w centrum, mieszkanie nie wymaga wkładu finansowego.



115.000 zł

M-4 w Jastrzębiu-Zdroju ul. Kurpiowska. Dogodna lokalizacja: blisko centrum, szkoły, przedszkole, sklepy.



149.000 zł

M-6 ul. Wielkopolska, V piętro, wyremontowane, możliwość pozostawienia mebli w cenie mieszkania!



155.000 zł

M-4 ul. Marusarzówny, do wprowadzenia, ściany w gładziach, na podłogach parkiet.

DOPŁATY?! ONI JUŻ DOSTALI

KASIA
NAWET **15.000zł**

**PAWEŁK+
TOMEK+JOLA**
NAWET **68.000zł**

ZOSIA + JACEK
NAWET **27.000zł**

MDM

NIE SPÓŹNIJ SIĘ!

32 472 40 68

Przyjdź do nas. **Pomożemy.**

Al. Jana Pawła II 1 - obok Spec. Szpitala Wojewódzkiego

Góralaska Chata

Tradycja i nowoczesność na talerzu

Organizujemy **Wesela**

Chrzcziny

Imprezy

Sprawdź nowe menu!

tel. **517 278 782**

www.goralskachata.net

Jastrzębie-Zdrój, ul Wielkopolska 132

expander

Niezależny Doradca Finansowy

- KREDYTY
- INWESTYCJE
- UBEZPIECZENIA

BEZPŁATNE

DORADZTWO FINANSOWE

Jastrzębie-Zdrój, ul. Jana Pawła II 1, tel.: 32 476 64 97

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANNA I KRZYSZTOF KOKOT

32 4708 432

www.annaikrzysztofkokot.pl

NIE POBIERAMY ZALICZEK

Sala Zabaw

WESOŁKOWO

Maluchy mają wesołe miny gdy wyprawiamy **BAJKOWE URODZINY!**

a na starszaków czeka **URODZINOWA DYSKOTEKA!**

www.wesolkowo.pl

tel. **32 43 41 121**

Jastrzębie-Zdrój, Al. Jana Pawła II 1 vis-a-vis "Netto"

Najmłodszy zwyczaj świąteczny



Polskie tradycje i zwyczaje bożonarodzeniowe, to temat rzeka. W zależności od regionu i tamtejszej kultury, a często i od zwyczajów wyniesionych z rodzinnych domów, sposób obchodzenia Wigilii i samych świąt Bożego Narodzenia jest inny. Ale wszystkie te zwyczaje łączy jeden element - choinka, która praktycznie gości w każdym domu. A przecież ten świąteczny obyczaj stawiania w domu zielonego drzewka, jest jedną z najmłodszych tradycji bożonarodzeniowych w Polsce.

REKLAMA

ZŁOTNIK

EKSPRESOWA NAPRAWA BIŻUTERII
PRODUCENT OBRĄCZEK ŚLUBNYCH

Pasaż 24h

Jastrzębie-Zdrój, ul. Harcerska 2a
(obok marketu Kaufland)

BOX 19

tel. 694 794 734

DUŻE
ROZMIARY
44-62

MODNA PANI

Najstarszą wzmiankę o choince będącej symbolem bożonarodzeniowym, znajdujemy w życiorysie Św. Bonifacego, żyjącego w VII wieku brytyjskiego zakonika, który nawracając ludy germańskie, podczas bożonarodzeniowej mszy wyciął pogański dąb. Ten upadając zniszczył wszystkie okoliczne drzewa poza jedną małą sosnką.

JEDNAK PRAWDZIWA TRADYCJA CHOINEK ŚWIĄTECZNYCH NARODZIŁA SIĘ W ALZACJI, GDZIE ŻYWE DRZEWKA WSTAWIANO DO DOMU I UBIERANO OZDOBAMI Z PAPIERU ORAZ JABŁKAMI, CO MIAŁO NAWIĄZYWAĆ DO SYMBOLIKI RAJSKIEGO DRZEWA.

Wielkim zwolennikiem tego obyczaju był Marcin Luter, który zalecał spędzanie Świąt Bożego Narodzenia w domowym zaciszu. Stąd też choinki szybko rozpowszechniły się w protestanckich Niemczech. Kościół katolicki początkowo był niechętny temu zwyczajowi, lecz widząc jego popularność, szybko nadał choince chrześcijańską symbolikę „biblijnego drzewa wiadomości dobra i zła”, pod którym rozpoczęła się historia ludzkości.

W XIX wieku choinki pojawiły się w Anglii i Francji, a później w krajach Europy Południowej. Od tej pory zielone, iglaste drzewka stały się najbardziej rozpoznawanym symbolem Świąt Bożego Narodzenia.

W POLSCE CHOINKA W OBECNEJ FORMIE PRZYJĘŁA SIĘ NA PRZEŁOMIE XVIII I XIX WIEKU, A ZWYCZAJ TEN PRZENIÓSŁ SIĘ WŁAŚNIE Z NIEMIEC.

Opisuje w „Encyklopedii Staropolskiej” Zygmunt Gloger: „W latach 1795-1806, przyjęto od Niemców zwyczaj w Wigilię Bożego Narodzenia ubierania dla dzieci sosenki lub jodełki orzechami, cukierkami, jabłuszkami i mnóstwem świeczek woskowych”. W wielu rejonach Polski, zwyczaj ubierania choinki zadomowił się dopiero na początku XX wieku.

Wstawiana do domu na okres Bożego Narodzenia choinka, musiała być odpowiednio przyozdobiona. W wielu regionach tworzenie ozdób choinkowych i późniejsze zdobienie nimi choinki stało się prawdziwym rytuałem. Do dawnych, tradycyjnych zdobień choinkowych należały: ciastka, pierniczki, orzechy, małe, czerwone rajskie jabłuszka, własnoręcznie wykonywane w czasie adwentu ozdoby z bibuły, kolorowych papierów, piórek, wydmuszek, słomy i źdźbeł traw, kłosów zbóż itp. Tradycyjnie

Niech zbliżające się Święta Bożego Narodzenia będą czasem refleksji nad tym, co minęło i nad tym, co nadchodzi. Każda chwila niech będzie pełna radości wynikającej z obecności naszych najbliższych, a Nowonarodzony Jezus, niech wypełnia nasze serca wiarą, nadzieją i miłością. Boże Dziecię niech błogosławi w nadchodzącym czasie sprawiając, że przeżyjemy te Święta w atmosferze Bożego Pokoju. Niech nadchodzący 2017 rok będzie pełny pogodnych, radosnych, przeżytych w zdrowiu dni oraz rokiem zrealizowanych planów i zamierzeń.

GRZEGORZ MATUSIAK
Poseł na Sejm RP



w wieczór wigilijny zapalano na choince świeczki.

ZAWIESZANE NA ZIELONYM DRZEWKU OZDOBY MIAŁY SVOJĄ SYMBOLIKĘ, MAJĄCĄ SWE KORZENIE W LUDOWYCH TRADYCJACH, CZĘŚCIOWO WYWODZĄCYCH SIĘ Z WIERZEŃ BIBLIJNYCH.

I tak:

- Umieszczana na szczycie choinki gwiazda bielejemska miała pomagać w powrotach do domu z dalekich stron.

- Światło na choince miało odstraszać złe moce, w religii chrześcijańskiej symbolizowało Chrystusa, który miał być światłem i zbawieniem dla pogan.

- Jabłka zawieszane na gałązkach miały zapewnić zdrowie i urodę, symbolizowały także biblijne owoce jabłoni, którymi kuszeni byli Adam i Ewa. Później duże jabłka zastąpiono mniejszymi, rajskimi jabłuszkami.

- Orzechy, zawijane w srebberka, miały zapewnić dobrobyt dla domu i siłę dla jego mieszkańców.

- Papierowe łańcuchy miały przypominać o zniewoleniu grzechem, ale w okresach rozbiorów miały symbolizować polityczne okowy, w jakich znalazła się Ojczyzna. W ludowej tradycji niektórych regionów Polski uważano łańcuchy za symbol rodzinnych więzi oraz wierzono, że chronią one dom przed kłopotami.

- Dzwonki miały oznaczać dobre nowiny i radosne wydarzenia.

- Anioły miały opiekować się domem.

Dziś nad historią wstawiania świątecznej choinki do domu i zwyczajami z nią związanymi, nikt się nie zastanawia. Drzewko żywe lub ze sztucznego tworzywa kupujemy w sklepie, podobnie jak gotowe ozdoby i oświetlenie. Ubiągają ją najczęściej dzieci, a potem czekają na czas, kiedy znajdą się pod nią oczekiwane prezenty. Później jest to już tylko element dekoracyjny, który mniej więcej po święcie Trzech Króli wędruje na śmietnik lub do schowka, idąc w zapomnienie na rok. Po to, by pod koniec grudnia znów wrócić, bo przecież bez choinki święta Bożego Narodzenia nie byłyby świętami.

Tadeusz Piątkowski

Święta - jak wyjść z nich cało i zdrowo

Nie tylko dla osób, które mają poważne problemy w relacjach z bliską rodziną, święta bywają źródłem stresu. Ludzie, którym święta kojarzą się pozytywnie, również przeżywają stres związany z chęcią zorganizowania idealnych świąt. Świąt boją się osoby samotne lub rodziny, które niedawno straciły bliską osobę. Sporą część osób dotyka gorączka przedświąteczna, część z nas jest w stanie się zadłużyć, byle tylko podolać stawianym sobie wyzwaniom.

Bo musi być idealnie. Porządnie, czysto, pięknie, pachnąco, smakowicie. Tak, aby zbudować idealną tzw. świąteczną atmosferę. Najlepiej taką, jaką widzimy w reklamach lub serialach: elegancka, uśmiechnięta, wypoczęta i tryskająca energią pełna rodzina, przy świecach i choince do sufitu rozkłada cieszącą wszystkich góry prezentów. I tu niestety zaczyna się problem. Bo święta w wielu rodzinach naprawdę sporo odbiegają od tych uwodzących obrazów.

CZY ZATEM WARTO JEST DAŻYĆ DO ŚWIĄTECZNEGO IDEALU?



Myślę, że warto się starać, by święta przeżyć wystarczająco dobrze. Na początku dobrze by było zastanowić się nad sensem świąt. Co dla mnie oznaczają święta? Co jest w nich najważniejsze? Niezależnie od tego, czy jesteśmy religijni, czy nie odpowiedź na to pytanie może nas przybliżyć do tego, co dla nas jest sensem świąt, wytyczyć nam szlak, ustalić pewną hierarchię wartości.

W święta, jak w soczewce, widać problemy dnia codziennego: naszą pogoń, konsumpcjonizm, mnóstwo nieprzemysłanych, powodowanych pośpiechem i „świętecznym uniesieniem” zakupów.

Kobiety często wariują na punkcie porządków i ilości potraw doprowadzając się do wyczerpania. A czasami wystarczyłby jasny podział obowiązków lub na przykład prośba do gości, by również coś upichcili i przynieśli.

BĄDŹMY DLA SIEBIE DOBRZY I PAMIĘTAJMY, ŻE ŚWIĘTA TO TAK NAPRAWDĘ BARDZO TRUDNY CZAS.

Wielu z nas doświadcza wtedy różnych problemów, przeżywa konflikty wewnętrzne oraz w relacjach. Rodzina to również źródło naszych

urazów, latami trzymanych żali. Czasami w święta bywamy rozgoryczeni lub podirytowani zachowaniem innych, czasami mamy żal również do siebie, że nie potrafimy wyrazić pozytywnych uczuć, powiedzieć o naszej miłości. Przeżywamy ambivalencję chcąc podolać duchowej tradycji i na przykład wybaczyć lub zbliżyć się do bliskich. A to bywa bardzo trudne. Osoby samotne z kolei w świątecznym czasie jeszcze bardziej dotkliwie doświadczają swego osamotnienia.

Jeśli zadbamy o swój wewnętrzny spokój i weźmiemy odpowiedzialność za własne uczucia jest szansa, że wyjdziemy ze świąt cało. Bądźmy w kontakcie z samymi sobą - nawet jeśli ktoś z rodziny nas strasznie drażni, pamiętajmy, że to od nas zależy jak na tą osobę reagujemy - możemy dusić złość, możemy wręcz odwrotnie - wyrzucać złość i złe słowa, ale możemy także spróbować odpuścić sobie i jedno, i drugie bez poczucia porażki. Próba zmieniania innych jest często walką z wiatrakami, a nawet jeśli lubimy walczyć, to zostaje nam jeszcze na to około 360 innych dni w roku.

SPRÓBUJMY DAĆ SOBIE I INNYM PRAWO DO BYCIA TAKIMI, JAKIMI JESTEŚMY.

Spróbujmy pozwolić sobie na to, żeby nadchodzące święta nie były idealne, ale wystarczająco dobre. Jeśli dotychczasowe święta bywały dla nas źródłem stresu przemyślmy te trudności. Czy nie za dużo obowiązków sobie narzuciliśmy, czy nie zaszaleliśmy z nadto z wydatkami, czy nie oczekiwaliśmy zbyt wiele od siebie, rodziny. Czy nasze oczekiwania co do świąt były realistyczne?

Święta będą wystarczająco dobre, jeśli będziemy starali się zadbać o siebie i o bliskich. Opuścić sobie i cieszyć się najprostszymi, a zarazem najważniejszymi rzeczami, choćby tym, że dożyliśmy kolejnych świąt, że mamy dach nad głową i ciepły posiłek.

Z okazji Nadchodzących Świąt życzę Państwu przede wszystkim poczucia wdzięczności!

Agnieszka Korbel

- psychoterapeutka w Bielskim Oddziale Krakowskiego Gabinetu Psychoterapii, www.krakowskigabinetterapii.pl

O psychoterapii słów kilka...

Rozmowa z **AGNIESZKĄ KORBEL**, psychoterapeutką w jastrzębskim Gabinetzie Psychoterapii i Rozwoju Osobistego „Brama”

- Na czym polega praca psychoterapeuty? Czym różni się on od psychologa i psychiatry?

- To, co łączy to te trzy zawody, to świadczenie pomocy psychologicznej. Jednak psychiatra to lekarz, który często korzysta w pracy z farmakoterapii. Pacjenci odwiedzają go rzadziej, z reguły wtedy, gdy potrzebują recepty lub porady. Psycholog to osoba, która ukończyła studia psychologiczne, może udzielać porad, a także używając testów psychologicznych diagnozować klientów. Nie każdy psycholog jest jednak psychoterapeutą. Aby nim zostać, trzeba ukończyć podyplomowy kurs trwający około czterech lat. Z reguły na kurs psychoterapii przyjmowane są osoby, które ukończyły medycynę, psychologię lub pedagogikę. Dopiero po odbyciu kursu można świadczyć usługi w zakresie psychoterapii. Dodatkowo każdy szanujący siebie i swoich pacjentów psychoterapeuta powinien okresowo superwizować swoją pracę, czyli mówiąc prościej konsultować się z innym, bardziej doświadczonym psychoterapeutą posiadającym status superwizora.

- Co dzieje się podczas psychoterapii?

- Trudno to określić w paru słowach tym bardziej, że istnieje bardzo wiele nurtów i metod psychoterapii. W podejściu psychodynamicznym, które jest mi bliskie, leczymy rozmową - istotą współpracy między pacjentem i terapeutą jest to, co dzieje się między nimi w relacji. Zakładamy, że wiele obecnych trudności naszych pacjentów wynika z podświadomości, czyli nieświadomie żywnych przekonań, postaw i używanych automatycznie mechanizmów, które są do zaobserwowania także w relacji terapeutycznej. Jeśli te tre-



ści nie są poddane refleksji i przepracowaniu, często komplikują życie, unieszczęśliwiają i uniemożliwiają zmianę. Ostatecznie nie jesteśmy w stanie zmienić czegoś, o czym sami nie wiemy. Niektórzy terapeuci, np. z nurtu psychoterapii poznawczej skupiają się głównie na błędach w naszym sposobie myślenia. Jeszcze inni terapeuci wpływają na psychikę pracując z blokadami w ciele. Każdy z różnorodnych kierunków psychoterapii opracował własne metody i techniki, więc terapia może bardzo różnie wyglądać. Spora część terapeutów próbuje w swojej pracy łączyć, integrować różne założenia i metody pracy w zależności od problematyki i charakteru osoby zgłaszającej się.

- A co tak naprawdę pomaga? Jakie czynniki wpływają na zmianę u osób zgłaszających się?

- Jest wiele takich czynników. Na pewno ważne jest tzw. przymierze terapeutyczne, którego siła zależy od relacji między pacjentem a psychoterapeutą. Często terapeuta staje się osobą, którą pacjent obdarza dużym zaufaniem, będąc wobec niego szczerym bardziej niż z najbliższymi osobami. To zaufanie i szczerść bardzo ułatwiają proces terapeutyczny. Ważny jest też tzw. wgląd, czyli np. uświadomienie sobie źródeł problemów, obron jakie stosujemy, by chronić się przed cierpieniem oraz uświadomienie sobie naszego sposobu budowania relacji ze światem, in-

nymi ludźmi lub z samym sobą. Psychoterapia umożliwia też odreagowanie, nabycie nowych umiejętności i korektywnych doświadczeń. Z reguły efektem psychoterapii jest bycie dla siebie lepszym oraz większy dystans do siebie. To również bardzo pomaga budować dobre relacje.

- Czy psychoterapia pomaga mniej czy bardziej niż farmakoterapia?

- Badania laureata nagrody Nobla - Erica Kandel wykazały, że nie ma zasadniczej różnicy w mechanizmie działania środków psychotropowych i psychoterapii, punktem uchwytu zawsze są synapsy neuronów. Mówiąc prościej, dzięki psychoterapii i związanej z nią zmianie w podejściu do życia, możemy wpłynąć na nasz mózg, nastrój, samopoczucie.

Nie jestem oczywiście całkowitym wrogiem farmakoterapii. W niektórych przypadkach korzystanie z niej jest po prostu konieczne. Czasami potrzebne jest łączenie psychoterapii i farmakoterapii.

Są jednak osoby, dla których zdecydowanie bardziej korzystna jest psychoterapia. Część tych osób latami korzysta z tabletek uspokajających, jednak te tabletki, podobnie jak tabletki przeciwbólowe, nie mają mocy rozwiązywania źródła problemu, a jedynie usmierzają dolegliwości. Szybkie sięganie po tabletki zamiast prób rozwiązania problemów powoduje, że problemy narastają. Bardzo często chcemy iść na łatwiznę nie doceniając swoich własnych możliwości. Wolimy się znieczulić lub czujemy się za słabi, za głupi. Czasami traktujemy siebie jak byśmy byli z betonu - stali i niezmienni. Podczas psychoterapii jestem świadkiem naprawdę dużych zmian, które napawają mnie sporym optymizmem.

Puchar Europy dla Nautilusa



Wielkim sukcesem naszych pływaków zakończył się Puchar Europy Juniorów kat C i D, który odbył się w Gliwicach. Jastrzębianie reprezentujący kadrę Nautilusa wygrali klasyfikację medalową, dystansując m.in. Rosjan, Białorusinów, Węgrów, Czechów, Niemców oraz Turków.

Dziewięć złotych medali zdobyli:

- Balbina Sikora (3) - na 50, 100 i 200 m BF jednocześnie na 200 m BF poprawiła Rekord Klubu z czasem 2:01,07 w kat. D i została najlepszą zawodniczką w Europie w kat. D
- Zuzanna Rzepka (2) - na 50 i 100 m PW w kat. C

uzyskując minima do Reprezentacji Polski

- Błażej Gałkowski (1) - na 50 m PP w kat. C
- Klaudia Gorys (1) - na 200 m BF w kat. C
- Sztafeta 4 x 50 m BF juniorzy kat D
- Sztafeta 4 x 100 m PP juniorzy kat. C

Sześć srebrnych medali zdobyli:

- Błażej Gałkowski (2) - na dystansie 50 m BF w kat. C poprawiając zarazem Rekord Klubu i uzyskując min. do Reprezentacji Polski oraz na 50 m PW
- Zuzanna Rzepka (1) - na 100 m PP ustanawiając jednocześnie nowy rekord Polski (z czasem 0:41,71), który przez 10 lat należał do Kasi Koc.

Jest to również wynik dający minimum do reprezentacji.

- Klaudia Gorys (1) - na dystansie 100 m BF
- Krystian Albrecht (1) - na 100 m PP w kat. C
- Sztafeta 4 x 50 m BF juniorzy kat. C

Cztery brązowe medale zdobyli:

- Krystian Albrecht (2) - na 50 m PP i na 100 m PW
- Hubert Dyrzka (1) - na 100 m PP w kat. D
- Emilia Pacyna (1) na 100 m BF

Już niebawem kadra Nautilusa wybiera się na Finał Klubowego Pucharu Polski do Kościerzyny.

Katarzyna Granat

- Sekretarz KS Nautilus

Akademia Wychowania Fizycznego w Katowicach podpisała porozumienie z jastrzębskim Zespołem Szkół Mistrzostwa Sportowego.

Kuźnia mistrzów

Rektor Akademii Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach prof. dr hab. Adam Zając oraz dyrektor Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego w Jastrzębiu-Zdroju mgr Zbigniew Miłoś podpisali porozumienie o współpracy pomiędzy uczelnią a szkołą.

Porozumienie dotyczy działań dydaktycznych, szkolenia sportowego, promocji zdrowego stylu życia oraz badań naukowych

w zakresie szeroko rozumianej kultury fizycznej. Zostaną stworzone warunki do rozwijania indywidualnych zainteresowań i podnoszenia kwalifikacji sportowych młodzieży ZSMS oraz możliwości łączenia uprawiania sportu z kontynuacją dalszej nauki w ramach studiów na AWF Katowice.

Na mocy porozumienia Akademia będzie wspomagać jastrzębską szkołę w zakresie przeprowadzenia procesu diagnostycznego i monitoringu uczniów - sportowców kształcących się w szkole oraz systematycznej kontroli

ich postępów sportowych po kolejnych etapach szkolenia. Zespół Szkół Mistrzostwa Sportowego będzie promować uczelnię, jej kierunki kształcenia i osiągnięcia w swoim środowisku np. poprzez informowanie o współpracy na swojej stronie internetowej.

Dyrektor szkoły nie kryje radości, że wśród partnerów szkoły, oprócz firm wspierających działalność i funkcjonowanie szkoły mistrzostwa sportowego, współpracę ze szkołą rozpoczęła tak renomowana uczelnia jak AWF w Katowicach.



REKLAMA

KOPALNIA FORMY OBCHODZI PIERWSZE URODZINY

Świętuj razem z nami!



**10 i 11 GRUDNIA
DNI OTWARTE!**

- zawody na siłowni
- maraton zumbi
- darmowe zajęcia fitness
- pokazy street workout - grupa Bar Forces
- losowanie nagród
- tort urodzinowy
- goście specjalni: Przemysław Owczarek i Agnieszka Sokół Witkowska



Od roku realizujemy dla Państwa naszą misję. Promujemy sport i zdrowy styl życia, ponieważ aktywność fizyczna jest dobra dla każdego bez względu na wiek. Zależy nam, aby pozytywnie i skutecznie wpływać na indywidualny rozwój sportowy każdego z naszych członków. Kopalnia Formy oferuje siłownię, sale fitness i do cross treningu, korty do squasha, gabinet fizjoterapeutyczny oraz masażu.

MOŻESZ PRZYJŚĆ NA ZAJĘCIA Z DZIECKIEM. TY TRENUJESZ, MY OPIEKUJEMY SIĘ TWOJĄ POCIECHĄ.

Nasz klub idzie z duchem czasu wprowadzając nowe trendy fitness. Różnorodność zajęć pozwala dostosować ćwiczenia do oczekiwań, gustów i możliwości uczestników. Prowadzimy wiele zajęć grupowych rozwijających i poprawiających kondycję fizyczną, a wśród nich: Indoor Cycling, Dance, TBC PUMP, Zumba, Joga, Jumping Frog, Step, Zdrowy kręgosłup ćwiczenia z kettlebellami. Profesjonalni instruktorzy gwarantują najwyższą jakość zajęć i wyjątkową atmosferę.

1 URODZINY KOPALNI FORMY!

ZAPRASZAMY NA:

- DARMOWE ZAJĘCIA FITNESS
- KONKURSY Z NAGRODAMI
- ZAWODY ROWEROWE
- TURNIEJ SQUASHA
- MARATON ZUMBY I INDOOR CYCLING
- DARMOWE MASAŻE I KONSULTACJE FIZJOTERAPEUTYCZNE
- WEJŚCIE NA SAŁĘ ZABAW BAWILANDIA tylko 8 zł/1h

10 i 11 GRUDNIA DNI OTWARTE!!!

ORAZ OTWARTE TRENINGI PROWADZONE PRZEZ GOŚCI SPECJALNYCH:

PRZEMYSŁAW OWCZAREK
AGNIESZKA SOKÓŁ WITKOWSKA

*zapisy na zajęcia po numerem telefonu 32 440 24 24

Centrum Sportu



ul. Prosta 4, Jastrzębie-Zdrój
tel. 32 440 24 24
www.kopalniaformy.pl

GODZINY OTWARCIA PN-PT: 7:00-22:30 | SOBOTA: 8:00-19:00 | NIEDZIELA: 9:00-19:00

W meczu rewanżowym 1/4 finału piłkarskiego Pucharu Polski GKS 1962 Jastrzębie zremisował na wyjeździe z pierwszoligowymi Wigrami Suwałki 1:1 (0:1). W pierwszym meczu w Jastrzębiu-Zdroju wygrała drużyna z Suwałk 2:1 i to ona awansowała do półfinału.

KONIEC PRZYGODY Z PUCHAREM POLSKI



Foto: gksjastrzebie.com

Pierwsze dwa kwadranse nie były wielkim widowiskiem, głównie ze względu na bardzo zmrożoną murawę, która niewątpliwie bardzo utrudniała grę zawod-

nikom obu drużyn, jednak optyczna przewaga należała do gospodarzy, a nasi zawodnicy mieli duże problemy ze stworzeniem składnej akcji na połowie Wigier. W 35. minu-

cie przyjezdni popełnili błąd, który kosztował utratę bramki. Łukasz Wroński wpadł w pole karne, minął Dominika Kulawiaka i pokonał wychodzącego z bramki Grzegorza

Drazika. Po stracie gola jastrzębianie ruszyli do bardziej zdecydowanych ataków. Najpierw po rzucie różnym niecelnie uderzał Dawid Weis, a chwilę później piłka po strzale z półobrotu Daniela Szczepana nieznacznie minęła słupek bramki Wigier. W samej końcówce Drazika zatrudnił jeszcze Tomasz Jastrzębowski, ale nasz golkeeper poradził sobie z uderzeniem obrońcy gospodarzy.

Druga połowa rozpoczęła się fantastycznie dla naszego zespołu. Kilkadziesiąt sekund po rozpoczęciu gry fenomenalnym uderzeniem z około 30 metrów popisał się Damian Tront, a piłka wpadła pod poprzeczkę bramki Wigier. Po wyrównującej bramce gości poczuli wiatr w żaglach

REKLAMA

RCU

VIVZ GRUPPE REGIONALNE CENTRUM UBEZPIECZEN



**Ubezpieczenia na wiele sposobów
Najszerza oferta w mieście!**

Przyjdź! Sprawdź nas!

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

ul. Śląska 73 (na przeciw E-Leclerc) tel: 32-470-32-49
ul. Mazowiecka 6 (powyżej D.H Spar) tel: 537-437-515
Al. Piłsudskiego 60 (Urząd Miasta) tel: 531-131-101

i poszli za ciosem. W 53. minucie kolejny raz bardzo dobrze z dystansu uderzał Damian Tront, jednak tym razem bramkarz miejscowych zdołał wybić piłkę na róg. Dwie minuty później szczęście uśmiechnęło się do gospodarzy, kiedy to po rzucie różnym i uderzeniu Daniela Szczepana piłka minęła słupek o kilkanaście centymetrów. Miejscowi mogli odpowiedzieć w 59. minucie, ale Damian Kądzior uderzył minimalnie niecelnie po dośrodkowaniu z prawego skrzydła. W kolejnych minutach gra się nieco wyrównała, lecz w 71. minucie znowu było groźnie

pod bramką Wigier. Z dystansu uderzał Dominik Szczęch, Hieronim Zoch „wypluł” piłkę przed siebie, ale niestety nie było nikogo na dobitkę. Po chwili niebezpiecznie było pod naszą bramką, kiedy ponownie uderzał Kądzior, lecz ponownie piłka przeszła tuż obok naszego słupka.

Nasz zespół do końcowych minut starał się odwrócić losy tego dwumeczu, ale suwalcza nie mądrze się bronili, nie dopuszczając gości pod własną bramkę. Ostatecznie mecz zakończył się remisem, co oznacza, że GKS 1962 Jastrzębie żegna się z Pucharem Polski.

Źródło: www.gksjastrzebie.com

REKLAMA

ZACISZNE MIEJSCE w centrum Zakopanego



OŚRODEK JASTRZĘBIA TURNIA ZAPRASZA



GRUPA JSW

www.jsu.pl | tel. 18 206 38 56 | 510 281 370

